



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

23 maja 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Mariusz Łodko (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jarosław Sobutka

SSN Mirosław Sadowski

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 23 maja 2023 r. w Warszawie,
skargi kasacyjnej Bank spółki akcyjnej w W.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z 14 lipca 2020 r., VI ACa 501/19,
w sprawie z powództwa M. G.
przeciwko Bank spółce akcyjnej w W.
o zapłatę,

- 1. oddala skargę kasacyjną;**
- 2. zarządza od Bank spółki akcyjnej w W. na rzecz M. G. kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z 17 kwietnia 2019 r. zasądził od pozwanego Bank spółki akcyjnej w W. na rzecz powoda M. G. 13 498,45 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 26 czerwca 2017 r. do dnia zapłaty (pkt I);

oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II) oraz orzekł o kosztach procesu (pkt III).

Po rozpoznaniu apelacji obu stron, Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z 14 lipca 2020 r. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie drugim częściowo, tj. zasądził od pozwanego na rzecz powoda dodatkowo 198 372,41 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 26 czerwca 2017 r. do dnia zapłaty (pkt I lit. a); oddalił apelację powoda w pozostałym zakresie (pkt II) i apelację pozwanego w całości (pkt III) oraz orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego (pkt IV).

Sąd drugiej instancji podzielił ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, że 8 marca 2006 r. Bank1 spółka akcyjna w W. i powód zawarli umowę o kredyt budowlano-hipoteczny w wysokości 132 493,96 CHF celem nabycia lokalu mieszkalnego, którego cena była płaćta w złotych. W sprawach nieuregulowanych w umowie miały zastosowanie postanowienia Regulaminu udzielania kredytu hipotecznego dla Klientów Indywidualnych w Bank1 S.A. Powód podpisał oświadczenie, że zapoznał się z tym regulaminem i wyraził zgodę na włączenie jego postanowień do umowy. W oparciu o postanowienia regulaminu wypłata kredytu w walucie obcej następowała przy zastosowaniu kursu zakupu walut w banku z dnia wypłaty kredytu (§ 19 ust. 4). Spłaty raty i odsetek dokonywano piątego dnia każdego miesiąca, za miesiąc poprzedni, lub jeżeli jest to dzień ustawowo wolny od pracy, w pierwszym dniu roboczym następującym po tym dniu poprzez pobranie środków z rachunku wskazanego w umowie kredytowej i bez odrębnej dyspozycji posiadacza rachunku (§ 21 ust. 2). W przypadku kredytów w walutach obcych, raty spłat przeliczane były na złote – według ostatniej tabeli kursów ogłoszonej przez bank w dniu jej wymagalności – przy zastosowaniu kursu sprzedaży walut (§ 21 ust. 3). Kredytobiorca zobowiązany był do otwarcia konta oraz zasilania konta wpływami zabezpieczającymi miesięczną spłatę raty i odsetek oraz innych należności wynikających z umowy kredytu. Umowa została zawarta według standardowego wzorca umownego stosowanego przez bank. Postanowienia umowy dotyczące przeliczeń świadczeń stron oraz ubezpieczeń kredytu nie były indywidualnie uzgadniane z powodem. Powód nie był też informowany, w jaki sposób bank będzie przeliczał należności kredytowe.

Bank uruchomił kredyt w złotych i wypłacił powodowi 325 552 zł w dziewięciu transzach od 17 marca 2006 r. do 6 lipca 2007 r. Wypłacona kwota kredytu odpowiadała 133 744,65 CHF, która to wartość we franku szwajcarskim została ustalona na podstawie kursu kupna waluty z tabel obowiązujących w banku w dniach wypłaty poszczególnych transz. Pozwany pobrał od powoda również 5979,09 zł tytułem składki ubezpieczenia pomostowego i 1136,68 zł tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Z ustalonego stanu faktycznego wynika również, że powód spłacał raty kapitałowo-odsetkowe w złotych. Bank w tym celu pobierał środki z rachunku oszczędnościowego powoda i dokonywał ich przewalutowania na franki szwajcarskie według kursu sprzedaży z tabeli banku, ustalonego w datach spłaty poszczególnych rat. W okresie od uruchomienia kredytu do 5 czerwca 2017 r. powód wpłacił na poczet kapitału łącznie 141 051,32 zł (co odpowiadało 40 312,22 CHF) i tytułem odsetek 63 703,77 zł (co odpowiadało 22 618,52 CHF). Pomijając klauzule przeliczeniowe z umowy kredytu – dotyczące mechanizmu denominacji/indeksacji – stosując złoty jako walutę oraz określoną w umowie wysokość oprocentowania oraz okres spłaty kredytu, wysokość należnych rat kapitałowo-odsetkowych w okresie od uruchomienia kredytu do czerwca 2017 r. wynosi 153 880,71 zł, a nadpłata powoda 50 874,38 zł. Określając zobowiązanie z umowy na podstawie wartości franka szwajcarskiego przeliczanego według kursu średniego NBP z dnia wypłaty kredytu i z dnia wymagalności poszczególnych rat, wysokość rat kapitałowo-odsetkowych wyniosła 193 372,41 zł, a nadpłata powoda 6 382,68 zł.

Sąd drugiej instancji przyjął za Sądem pierwszej instancji, że strony łączyła umowa kredytu denominowanego do franka szwajcarskiego. Jako dopuszczalne uznał konstruowanie umów kredytu indeksowanego do waluty obcej, gdy kwota kredytu wyrażona w złotych jest indeksowana ustaloną w umowie walutą, jak i denominowanego w walucie obcej, gdy kredyt wyrażony jest w walucie, ale wypłacany w złotych po ustalonym kursie przeliczeniowym. Sąd drugiej instancji inaczej ocenił skutki zamieszczenia w umowie niedozwolonych klauzul dotyczących ustalenia wysokości zobowiązania banku i kredytobiorcy na podstawie kursów sprzedaży i zakupów waluty na podstawie tabel banku. Wskazał, że umowa obciążona niedozwolonymi postanowieniami umownymi nie może być utrzymana

w mocy, gdy wyeliminowanie z umowy tych klauzul prowadzi do takiej jej deformacji, że na podstawie pozostałej treści umowy nie jest możliwe odtworzenie praw i obowiązków stron. Wysokość kredytu powoda została ustalona we franku szwajcarskim, natomiast jego wypłata następowała w złotych, zgodnie z obowiązującymi w banku zasadami, których to umowa nie precyzowała, odsyłając w sprawach nieregulowanych do postanowień regulaminu. Sąd Apelacyjny dzieląc poglądy wyrażone przez Sąd pierwszej instancji uzupełnił stan faktyczny i wskazał, że na podstawie regulaminu, wypłata takiego kredytu następowała przy zastosowaniu kursu zakupu waluty w banku, z dnia wypłaty transzy kredytu. Kurs ten bank ustalał jednostronnie. Zarówno umowa, jak i regulamin nie zawierały żadnych postanowień zabezpieczających kredytobiorcę przed dowolnym jego kształtowaniem i te postanowienie regulaminu, Sąd Apelacyjny również uznał za abuzywne.

Sąd drugiej instancji nie podzielił poglądów Sądu pierwszej instancji co do charakteru zakwestionowanych w umowie postanowień. Wskazał, że postanowienia określające główne świadczenia stron to takie, które są charakterystyczne dla określenia w umowie podstawowego świadczenia. Przyjął, że zakwestionowane postanowienia związane z obciążeniem kredytobiorcy ryzykiem zmiany kursu waluty stanowią główny przedmiot umowy stron. Kontrola takich postanowień pod kątem ich abuzywności jest dopuszczalna, jeżeli nie zostały sformułowane jednoznacznie (art. 385¹ k.c.). Zarówno umowa, jak i regulamin nie precyzuje zasad ustalania kursu wymiany walut przez bank, pozostawiając bankowi – stronie silniejszej w stosunku obligacyjnym z konsumentem – całkowitą dowolność w jego ustaleniu, bez ograniczeń jakimikolwiek parametrami rynkowymi, pozostawiając kredytobiorcę bez wpływu na ustalenie wysokości wypłacanej kwoty kredytu, jak i poszczególnych rat należnych bankowi. Nieprzewidywalność wysokości zobowiązań skutkowała uznaniem, że kwestionowane postanowienia umowne nie zostały sformułowane jednoznacznie.

Sąd drugiej instancji wskazał również, że umowę zawarto na podstawie wzorca, przygotowanego przez pozwanego, które to postanowienia nie były negocjowane, w tym postanowienia regulaminu – dokumentu z założenia przygotowanego na potrzeby współpracy z większą liczbą klientów. Formą

uzgadniania przez strony postanowień umowy nie jest również wybór przez powoda jednej z kilku wersji kredytu, przygotowanej przez bank.

W ocenie Sądu drugiej instancji, sporne klauzule indeksacyjne, określające mechanizm przewalutowania kwoty kredytu oraz rat kapitałowo-odsetkowych, stanowią niedozwolone postanowienia umowne (art. 385¹ § 1 k.c.). Nie jest możliwe ich zastąpienie innymi przepisami, w tym przez zastosowanie średniego kursu NBP (art. 41 pr.weksl.). Sąd ten przyjął, że nie był to również kredyt walutowy, nawet jeżeli umowa przewidywała mechanizm umożliwiający spłaty w walucie obcej. Pozwany nie sprostął ciężarowi dowodu celem wykazania, że taka była wola stron (kredyt walutowy), a wszystkie spłaty na poczet wymagalnych rat pobierane były z rachunku powoda prowadzonego w złotych. Za taką kwalifikacją umowy przemawiało również, że kredytu udzielono na zakup przez powoda nieruchomości na rynku krajowym, a umowa i regulamin nie przewidywały w takim wypadku wypłaty kredytu w walucie.

Na skutek wyeliminowania z umowy niedozwolonych klauzul indeksacyjnych, nie można określić kwoty kredytu określonej we franku szwajcarskim, a wypłaconego w złotych. Umowa taka jest bezskuteczna *ab initio* oraz sprzeczna z art. 69 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (tekst jedn. Dz.U. z 2022 r. poz. 2324 ze zm., dalej: „pr.bank.”), a w konsekwencji nieważna (art. 58 § 1 k.c.), skoro strony nie określiły kwoty kredytu – postanowienia przedmiotowo istotnego takiej umowy. W toku postępowania powód powoływał się na wadliwość łączącej strony umowy, a jego sytuacja uległa pogorszeniu, z uwagi na stosowanie przez bank wyższych kursów przeliczenia waluty. Sąd drugiej instancji podstawę do rozliczenia stron wskazał przepisy Kodeksu cywilnego o świadczeniu nienależnym (art. 405 w zw. z art. 410 § 1 k.c.).

Zdaniem Sądu drugiej instancji, roszczenie powoda nie wynikało ze stosunku rachunku bankowego i art. 731 k.c. nie ma zastosowania. Dochodzone przez powoda roszczenie nie było również świadczeniem okresowym, do którego ma zastosowanie krótszy, trzyletni termin przedawnienia.

Pozwany w skardze kasacyjnej zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w części, tj. w pkt I lit. a i b oraz w pkt III i IV, wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie

w tym zakresie do ponownego rozpoznania. Pozwany zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu naruszenie: art. 65 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 pr.bank.; art. 69 ust. 1 i 2 pkt 2 i 8 pr.bank.; art. 69 ust. 1 i 2 pkt 2 pr.bank. w zw. z art. 385¹ § 1 i 2 k.c.; art. 385¹ § 1 k.c.; art. 385¹ § 1 i 3 k.c.; art. 385¹ § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13; art. 358 k.c.; art. 56 k.c. w zw. z art. 41 pr.weksl.; art. 1 pkt 1 lit. a oraz art. 4 ustawy antyspreadowej, art. 410 w zw. z art. 405 k.c., art. 5 k.c., art. 731 k.c., art. 118 k.c.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powód wniósł o odmowę przyjęcia skargi do rozpoznania, względnie o jej oddalenie oraz zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Do umowy kredytu zawartej przez strony zastosowanie ma art. 69 ust. 1 i art. 69 ust. 2 pkt 2 pr.bank. w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia (2006 r.). Elementami konstrukcyjnymi umowy kredytu jest zobowiązanie banku do oddania do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na oznaczony cel i zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie i zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz do zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Jak wyjaśniono w orzecznictwie Sądu Najwyższego, można wyróżnić trzy rodzaje kredytów: indeksowany, denominowany i walutowy. W kredycie indeksowanym kwota kredytu jest wyrażona w złotych, w tej walucie jest wypłacana, ale zostaje przeliczona przeliczeniu na walutę obcą po kursie kupna tej waluty, na zasadach określonych w umowie. W kredycie denominowanym kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej, wypłacona w złotych po przeliczeniu na podstawie klauzuli umownej po kursie kupna waluty. W obydwu przypadkach spłata rat kredytu następuje w złotych po ich przeliczeniu z waluty indeksacji/denominacji kredytu, na podstawie klauzul umownych. W kredycie walutowym kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej, w takiej walucie udostępniona kredytobiorcy i w takiej walucie również jest dokonywana spłata kredytu. W tym ostatnim przypadku kredytobiorca może żądać od kredytodawcy wypłaty kredytu w walucie obcej, a w pozostałych

wypadkach wyłącznie waluty krajowej (zob. wyroku SN z 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19, i z 30 września 2020 r., I CSK 556/18).

Nietrafny jest zarzut naruszenia art. 65 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 pr.bank., sprowadzający się do podważania przyjętej przez Sąd Apelacyjny wykładni umowy, jako umowy o kredyt denominowany, a nie walutowy oraz naruszenia art. 69 ust. 1 i 2 pkt 2 i 8 pr.bank. Wskazuje na to nie tylko brak roszczenia kredytobiorcy do kredytodawcy o wypłacenie mu kwoty kredytu w walucie obcej. Celem zawarcia umowy przez powoda było uzyskanie finansowania zakupu nieruchomości w Warszawie (§ 1 ust. 1 umowy kredytu) i zapłata za nią w walucie krajowej. Środki pieniężne z kredytu miały być przeznaczone na ten określony w umowie cel (art. 69 ust. 1 pr.bank.) w walucie krajowej, po przewalutowaniu kwoty kredytu zgodnie z obowiązującymi zasadami w Banku (§ 3 ust. 1 lit. c umowy kredytu). Brak roszczenia o wypłatę kwoty kredytu w walucie obcej był więc konsekwencją tego, że powód nie miał potrzeby uzyskania waluty obcej, czego pozwany był świadom. Dopuszczalność natomiast umowy kredytu – denominowanego do waluty obcej – jeszcze przed dodaniem art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 pr.bank. ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. 2011 r. poz. 984, dalej także jako: „ustawa *antyspreadowa*” – zakładającego odmiennność waluty kredytu i waluty, w jakiej następuje jego wypłata i spłata, została pozytywnie przesądzona w orzecznictwie (zob. wyroki SN: z 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10; z 29 kwietnia 2015 r., V CSK 445/14, i z 20 maja 2022, II CSKP 713/22). Waluta i kwota kredytu udzielonego powodowi została określona we frankach szwajcarskich i takie uzgodnienie stron pełniło wyłącznie funkcję waloryzacyjną. Skarżący nie przedstawił natomiast argumentów uzasadniających narzucenie stronom odmiennego kształtu tego mechanizmu niż wyrażony wprost w treści umowy. Bezzasadne są również twierdzenia skarżącego co do charakteru rachunku do spłat rat kapitałowo-odsetkowych (§ 6 ust. 2 umowy), skoro skarżący nie wykazał, że spłata kredytu we frankach była w ogóle możliwa, a powód regulował swoje zobowiązanie w walucie krajowej i regulamin nie przewidywał takiej możliwości. Argumenty przedstawione w uzasadnieniu skargi kasacyjnej stanowią wyłącznie polemikę z prawidłowym stanowiskiem Sądu Apelacyjnego i kwalifikacją umowy, jako umowy kredytu denominowanego do waluty obcej.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie wyjaśniono, że określenie wysokości należności obciążającej kredytobiorcę z odwołaniem do tabel kursowych ustalanych przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów oznaczania kursu, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i obciąża kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron umowy kredytu (zob. wyrok SN z 26 maja 2022 r., II CSKP 650/22 i powołane tam poglądy orzecznicze). Takie postanowienia umowne są niedozwolone, nie wiążą konsumenta (art. 385¹ k.c.), kształtując jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (zob. wyroki SN: z 13 maja 2022 r., II CSKP 464/22; z 27 maja 2022 r., II CSKP 314/22; z 9 września 2022 r., II CSKP 794/22; z 28 października 2022 r., II CSKP 902/22). Postanowienia umowy z konsumentem przyznające bankowi swobodę kształtowania kursu waluty w ramach obowiązującego stosunku umownego, a przez to swobodę kształtowania wysokości świadczenia własnego i drugiej strony, należy uznać za niedozwolone postanowienie umowne, choćby bank w rzeczywistości korzystał z tego uprawnienia oględnie, nie naruszając rażąco interesów drugiej strony (II CSKP 650/22). Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną w pełni podziela ten pogląd.

Sąd Apelacyjny trafnie ocenił jako abuzywne klauzule przeliczeniowe w umowie stron (art. 385¹ k.c.) Umowa zawarta z powodem nie dawała podstaw do limitowania swobody pozwanego w zakresie ustalania kursu, mogących stanowić realny instrument chroniący kredytobiorcę przed ryzykiem arbitralności i nadużyć ze strony banku. Wadliwości tej nie eliminuje odwołanie się do kursów faktycznie ustalanych przez pozwanego na etapie wykonywania umowy, skoro nie było skonkretyzowanych i obiektywnych ograniczeń, chroniących kredytobiorcę przed arbitralnością kursu ustalanego przez bank w całym uzgodnionym okresie wykonywania umowy. Odwołanie w umowie do kursu ustalanego jednostronnie przez bank pozwalało nie tylko oddziaływać na wysokość zadłużenia kredytobiorcy, lecz także kształtować wysokość marży kursowej (*spreadu* walutowego), stanowiącej dodatkową korzyść banku. Zwrócić uwagę należy, że ocena czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.), jest dokonywana według stanu z chwili zawarcia umowy (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów SN z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2). Bez znaczenia jest to, czy kurs franka

szwajcarskiego stosowany przez pozwanego w rzeczywistości odbiegał od kursów stosowanych przez inne banki lub kursu ustalanego przez Narodowy Bank Polski (zob. wyroki SN: z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18 i z 13 maja 2022 r., II CSKP 464/22). Niedozwolony charakter postanowienia umownego jest rezultatem jego treści, możliwości jakie stwarza przedsiębiorcy, nie zaś tego, czy możliwości stworzone przez abuzywne postanowienia umowne były faktycznie wykorzystane po zawarciu umowy (zob. wyrok SN z 9 września 2022 r., II CSKP 794/22).

Skutkiem przyjęcia przez Sąd drugiej instancji, że postanowienia umowy upoważniające pozwanego do jednostronnego określania wysokości wypłacanej kwoty kredytu oraz rat na podstawie ustalanego przez niego kursu franka szwajcarskiego są abuzywne, oznacza, iż nie wiążą one kredytobiorcy (art. 385¹ § 1 zd. pierwsze k.c.). Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyjaśnił, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, iż warunek umowny uznany za nieuczciwy należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, tak by nie wywoływał skutków wobec konsumenta. W związku z tym sądowe stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć z reguły skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku tego warunku (zob. wyrok TSUE z 21 grudnia 2016 r., C-154/15, C-307/15 i C-308/15, Francisco Gutiérrez Naranjo i Ana María Palacios Martínez przeciwko Cajasur Banco i Banco Bilbao Vizcaya Argentaria SA (BBVA), pkt 61-62). Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wykluczył też, aby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach (zob. wyrok TSUE z 26 marca 2019 r., C-70/17 i C-179/17, Abanca Corporación Bancaria SA przeciwko Albertowi Garcíi Salamance Santosowi i Bankia SA przeciwko Alfonsowi Antoniowi Lau Mendozie i Verónice Yulianie Rodríguez Ramírez, pkt 54). Oznacza to, że nieuprawnione byłoby zastąpienie przez sąd postanowień niedozwolonych innymi, polegającymi

np. na odwołaniu się do kursu walut stosowanego przez Narodowy Bank Polski. Możliwość takiej zmiany umowy przez sąd stałaby w sprzeczności z celami prewencyjnymi dyrektywy 93/13, gdyż przedsiębiorcy wiedzieliby, że nawet w razie zastosowania klauzuli niedozwolonej umowa zostanie skorygowana przez sąd w sposób możliwie najpełniej odpowiadający ich woli, a jednocześnie dopuszczalny

w świetle przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych. Przyjmuje się, że nie ma możliwości uzupełnienia luk w umowie spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków określających sposób i wysokość świadczenia, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że treść czynności prawnej jest uzupełniania przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie są przepisami o charakterze dyspozytywnym lub mającymi zastosowanie w konkretnych typach stosunków umownych, chyba że konsument wyrazi taką wolę, w przypadku gdy usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy, narażając konsumenta na szczególnie dotkliwe skutki. Dyrektywa 93/13 sprzeciwia się – przy braku wyraźnej woli konsumenta – utrzymanie w mocy nieuczciwych warunków umowy, nawet jeżeli sąd uważa, że jest to rozwiązanie korzystniejsze dla niego (C-260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG).

Zwrócić uwagę należy, że niedozwolone postanowienie umowne nie wiąże konsumenta, co oznacza, że zgodnie art. 385¹ § 2 k.c., strony są związane umową w pozostałym zakresie. Przepis ten wyłącza stosowanie art. 58 § 3 k.c., który przewiduje, że w razie nieważności części czynności prawnej pozostała jej część pozostaje w mocy, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. Jeżeli eliminacja niedozwolonego postanowienia umownego doprowadzi do takiej deformacji regulacji umownej, że na podstawie pozostałej jej treści nie da się odtworzyć treści praw i obowiązków stron, to nie można przyjąć, iż strony pozostają związane pozostałą częścią umowy. Ten ostatni wniosek wynika wyraźnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, który przewiduje, że „[n]ieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków”.

W trakcie postępowania stanowisko procesowe powoda było konsekwentne. Domagał się uznania za abuzywne spornych postanowień umowy i niezwiązania umową w pozostałym zakresie. Trafnie zatem przyjął Sąd drugiej instancji, że wyeliminowanie z łączącej strony umowy niedozwolonych postanowień umownych

określających zasady przeliczania udzielonego kredytu oraz spłat z franka szwajcarskiego na złotówki prowadzi do wniosku, że umowa w pozostałym zakresie nie jest możliwa do utrzymania. W aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że w przypadku umowy kredytu denominowanej kursem franka szwajcarskiego, po wyeliminowaniu z niej klauzul przeliczeniowych, nie jest możliwe utrzymanie takiej umowy w mocy ani jako umowy kredytu walutowego w tej walucie (zob. wyrok SN z 13 maja 2022 r., II CSKP 405/22), ani jako umowy, w której kwota kredytu wyrażona byłaby w złotych polskich (zob. wyrok SN z 13 maja 2022 r., II CSKP 293/22). Sąd Najwyższy wyjaśnił, że eliminacja klauzuli przeliczeniowej w takiej umowie sprawia, iż nie wiadomo, jaką kwotę bank powinien wypłacić, skoro w umowie kwota kredytu określona jest we franku szwajcarskim, ale wypłata następuje w złotówkach, według kursu arbitralnie ustalanego przez bank. Oznacza to, że brakuje niezbędnego elementu konstrukcyjnego stosunku prawnego i niemożliwe jest jego uzupełnienie. Tego rodzaju skutek (sankcja), w skutkach tożsamy z nieważnością umowy, nie jest wynikiem konstytutywnego orzeczenia sądu, a powstaje *ex lege* (zob. uchwała siedmiu sędziów SN z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021, nr 9, poz. 56 oraz orzecznictwo przywołane w jej uzasadnieniu). Dla oceny tej kwestii nie ma bezpośredniego znaczenia fakt, że wymienione klauzule określały świadczenie główne stron (zob. wyroki SN: z 30 września 2020 r., I CSK 556/18; z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18; z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18; z 2 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21; z 27 lipca 2021 r., V CSKP 49/21, i z 3 lutego 2022 r., II CSKP 415/22; wyroki TSUE z 20 września 2017 r., C-186/16, Ruxandra Paula Andricu i in. przeciwko Banca Românească SA, pkt 37, i z 3 października 2019 r.). Niewątpliwie eliminacja postanowienia określającego takie świadczenie częściowo prowadzić będzie do upadku umowy w całości niż eliminacja postanowienia niezwiązanego ze świadczeniem głównym.

Nie jest również możliwe uznanie, że tego rodzaju kredyt należy od początku traktować jak kredyt walutowy, którego przedmiot stanowiła ustalona kwota w walucie obcej. Przyjęcie takiego założenia byłoby sprzeczne z umową, w której wyraźnie przewidziano wypłatę kwoty kredytu w złotych, o czym było wyżej. Uznanie kredytu za walutowy oznaczałoby, że brak wypłaty w walucie obcej jest równoznaczny

z brakiem wypłaty kwoty kredytu w ogóle, natomiast faktycznie spełnione świadczenie banku w złotych musi zostać uznane za nienależne. Sytuacja w takim wypadku byłaby więc w praktyce zbliżona do tej, która powstała w razie przyjęcia nieważności lub bezskuteczności umowy kredytowej (zob. wyrok SN z 26 maja 2022 r., II CSKP 650/22).

Z tych względów zarzuty naruszenia art. 65 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 pr. bank; art. 69 ust. 1 i 2 pkt 2 i 8 pr. bank.; art. 69 ust. 1 i 2 pkt 2 pr. bank. w zw. z art. 385¹ § 1 i 2 k.c.; art. 385¹ § 1 k.c.; art. 385¹ § 1 i 3 k.c.; art. 385¹ § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13; art. 56 k.c. w zw. z art. 41 pr. weksl. były chybione.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego również przyjmuje się, że luka powstała po usunięciu z umowy abuzywnej klauzuli waloryzacyjnej nie może być wypełniona przez odwołanie się do art. 358 § 2 k.c. Przepis ten wszedł w życie 24 stycznia 2009 r. i nie jest możliwe jego zastosowanie do umowy zawartej w 2006 r. i aneksowanej w 2007 r. (zob. wyroki SN: z 26 kwietnia 2022 r., II CSKP 550/22; z 28 kwietnia 2022 r., II CSKP 40/22; z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16). Co więcej, powołany art. 358 k.c. jest przepisem o charakterze ogólnym, a nie dyspozytywnym, co również wyklucza możliwość jego zastosowania (C-260/18). Powyższe poglądy Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną również w całości podziela.

Chybiony był także zarzut naruszenia art. 1 pkt 1 lit. a oraz art. 4 ustawy *antyspredowej*. Wejście w życie tej ustawy w żaden sposób nie wpływa na ocenę abuzywności postanowień we wcześniej zawartych umowach kredytu i ich konsekwencji dla bytu tych umów (zob. w szczególności wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18). Akcentowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem, o którym mowa w art. 385¹ § 1 zd. pierwsze k.c., oznacza, że nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu, chyba że konsument następnie udzieli „świadomej, wyraźnej i wolnej zgody” na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność (zob. wyroki SN z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, i z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17 oraz wyrok TSUE C-260/18).

Ustawą *antyspreadową* do art. 69 ust. 2 pr.bank. dodano pkt 4a, stanowiący, że „w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska”, umowa kredytu powinna także określać „szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu”. W art. 4 ustawy *antyspreadowej* przyjęto natomiast, że „W przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy, o której mowa w art. 1, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki”. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyrok z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, regulacje te odnoszą się jedynie do niezbędnych elementów umowy kredytowej oraz uzupełnienia w drodze zmiany umowy – umów zawartych przed wprowadzeniem do Prawa bankowego art. 69 ust. 2 pkt 4a. Nie dotyczą one w żaden sposób ewentualnej abuzywności lub nieabuzywności postanowień umowy kredytowej zawartej przed wprowadzeniem do art. 69 ust. 2 pkt 4a, zwłaszcza zaś istniejącej w dacie zawarcia umowy. Nałożenie na banki ciężaru dokonania bezpłatnej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki (art. 4 ustawy *antyspreadowej*) nie oznacza, że z dniem jej wejścia w życie zastąpiono ewentualne klauzule abuzywne. Zmiana umowy kredytu mogłaby wywoływać skutek sanujący tylko wtedy, gdyby stanowiła wyraz następczej „świadomej, wyraźnej i wolnej” rezygnacji kredytobiorcy-konsumenta z powoływania się na abuzywność postanowienia i zgody na jego zastąpienie postanowieniem dozwolonym (por. uchwała składu siedmiu sędziów SN z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2 i wyrok SN z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18). W braku takich czynności sanujących, wejście w życie ustawy *antyspreadowej* w żaden sposób nie podważa abuzywności spornych klauzul i nieważności umowy.

Świadczenie spełnione na podstawie niedozwolonego postanowienia umowy musi być postrzegane jako świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. Jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać,

konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna (uchwała składu siedmiu sędziów SN z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21). Stanowisko to jest utrwalone w orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. np.: wyroki SN: z 27 lipca 2021 r., V CSKP 49/21; z 27 lipca 2021 r., V CSKP 40/21; z 29 lipca 2021 r., I CSKP 146/21, i z 30 czerwca 2022 r., II CSKP 656/22), które Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną podziela. Przyjmując, że po wyeliminowaniu z umowy niedozwolonych klauzul przeliczeniowych umowa w pozostałym zakresie nie może wiązać, obu stronom przysługuje roszczenie o zwrot świadczeń spełnionych na podstawie tej umowy, a zarzut niewłaściwego zastosowania art. 410 w zw. z art. 405 k.c. nie mógł odnieść skutku.

Chybione są również twierdzenia skarżącego, że żądanie powoda zwrotu dotychczas uiszczonych przez niego kwot na rzecz pozwanego narusza zasady współżycia społecznego (art. 5 k.c.). Zasady współżycia społecznego są pojęciem pozostającym w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności danej sprawy i w takim całościowym ujęciu wyznaczają podstawy, granice i kierunki jej rozstrzygnięcia w wyjątkowych sytuacjach, które przepis ten ma na względzie. Dlatego dla zastosowania art. 5 k.c. konieczna jest ocena całokształtu szczególnych okoliczności danego wypadku w ścisłym powiązaniu nadużycia prawa z konkretnym stanem faktycznym. Zastosowanie tego przepisu może mieć miejsce jedynie w sytuacjach wyjątkowych, gdy uwzględnienie powództwa powodowałoby sytuację nieakceptowalną z przyczyn aksjologicznych i powinno być sankcją wykonania przez stronę przysługującego jej prawa podmiotowego w sposób naruszający fundamentalne wartości, których urzeczywistnieniu ma służyć prawo. Przedstawione przez skarżącego argumenty nie przekonują, że dochodzenie przez powoda spełnionych nienależnie kwot z umowy kredytu, w której powód zawarł postanowienia uznane za abuzywne, narusza zasady współżycia społecznego tylko z tego względu, że kurs franka szwajcarskiego, którym denominowano kredyt jest dla powoda niekorzystny i żądanie formułuje wiele lat po zawarciu tej umowy. To na skutek działania pozwanego, który sformułował postanowienia umowne sprzeczne z dobrymi obyczajami, doszło do naruszenia równowagi kontraktowej, skutkującej

tym, że umowa kredytu nie wiąże stron. Konsekwencją tego jest właśnie uprawnienie powoda do żądania zwrotu świadczenia, spełnionego bez podstawy prawnej. Dochodzenie przez powoda zwrotu spełnionego świadczenia nie może być kwalifikowane jako naruszające zasady współżycia społecznego także z tego względu, że stawia powoda w korzystniejszej sytuacji niż kredytobiorców, którzy zaciągnęli kredyty w złotych. Sankcją oddalenia powództwa na podstawie art. 5 k.c. może być objęcie wykonanie przez stronę przysługującego jej prawa podmiotowego w sposób naruszający fundamentalne wartości, których urzeczywistnieniu ma służyć prawo. Powód dochodząc zwrotu nienależnie spełnionego świadczenia nie nadużywa swojego prawa tylko dlatego, że inna grupa kredytobiorców, którzy zaciągnęli kredyty w złotych musi regulować swoje zobowiązania zgodnie z umową. Skarżący zarzucając niezastosowanie art. 5 k.c. pomija, że obu stronom przysługuje roszczenie o zwrot świadczeń spełnionych na podstawie umowy i powód jest również dłużnikiem pozwanego banku z tytułu wypłaconego mu kredytu.

Zarzucając naruszenie art. 731 k.c. i art. 118 k.c. skarżący pomija, że powód dochodził spełnionego na rzecz pozwanego nienależnie świadczenia (art. 410 § 2 k.c.), z uwagi na bezskuteczność postanowień umowy kredytu. Już tylko z tego względu art. 731 k.c., dotyczący przedawnienia roszczenia wynikającego ze stosunku rachunku bankowego nie ma zastosowania. Przyjęcie przez Sąd *meriti*, że przedmiotowa umowa nie może być utrzymana w mocy oznacza, że świadczenia spełnione na jej podstawie podlegają zwrotowi jako świadczenia nienależne, co dotyczy także reguł przedawnienia takich roszczeń. Zastrzeżenie dla kredytobiorcy-konsumenta możliwości podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli abuzywnym stosownym przepisem (zob. wyrok TSUE C-260/18, pkt 55, 67), należy uznać, że co do zasady termin przedawnienia tych roszczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Dopiero wówczas można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny, a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (V CSK 382/18). Do przedawnienia roszczeń dochodzonych przez konsumenta w związku z upadkiem umowy (art. 410

§ 1 w związku z art. 405 k.c.), stosuje się więc przepisy ogólne Kodeksu cywilnego o przedawnieniu (zob. wyrok SN z 9 września 2022 r., II CSKP 794/22).

Dochodzone roszczenie nie jest również świadczeniem okresowym, do którego ma zastosowanie trzyletni termin przedawnienia. Zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty (art. 69 ust. 1 pr.bank.) nie zmienia charakteru tego świadczenia z jednorazowego na świadczenie okresowe. Świadczeniem okresowym określa się świadczenie pieniędzy lub rzeczy oznaczonych co do gatunku, powtarzające się w określonych przez strony stosunku prawnego odstępach czasu, które nie stanowią z góry ustalonej całości (np. renta, czynsz, alimenty). Świadczenie jednorazowe spełniane sukcesywnie lub ratalnie różni się od okresowego tym, że wpłacane okresowo kwoty są zaliczane na poczet jednego świadczenia. Świadczenie okresowe nie może być utożsamiane z częścią świadczenia z danego stosunku prawnego (uchwała SN z 12 lipca 2018 r., III CZP 3/18).

Rozłożenie kwoty kredytu na raty ma jedynie ten skutek, że świadczenie to jest spłacane ratalnie na poczet jednego z góry określonego świadczenia. Oznacza to, że świadczenie to ma w dalszym ciągu charakter jednorazowy. Świadczenie rozłożone na raty nadal pozostaje jednym świadczeniem, tyle że spełnianym częściowo w ustalonych przez strony terminach, a całość świadczenia zostaje spełniona w chwili zapłaty ostatniej raty. W przypadku świadczenia kolejnych rat dochodzi każdorazowo do częściowego zaspokojenia długu, przez co ulega on stopniowemu umorzeniu (uchwała SN z 27 lipca 2021 r., III CZP 17/21; wyrok SN z 2 października 1998 r., III CKN 578/98).

Z tych względów, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną oraz orzekł o kosztach postępowania kasacyjnego na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. oraz § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.).

[wr]
[ał]